



## MATERYAŁY I POSZUKIWANIA.

---

### Zagadki i łamigłówki

górali polskich w Tatrach i Beskidach.

Zebrał

G. SMÓLSKI.

---

Podczas gdy przysłowia górali polskich, w szczególności tatrzańskich, odznaczają się przebłyskami bystrości umysłowej i wrodzonych temu ludowi zdolności, niemniej roztropnością, opartą na doświadczeniu życiowym, jako też często głębszymi poglądami, obejmującymi nawet filozoficzne i religijne zagadnienia przy gładkiej a jędrnej i prostej myśli, — cechuje zagadki i łamigłówki góraliskie przede wszystkim zdrowy i czerstwy humor.

Na pytanie: jak idzie pies? brzmi odpowiedź po prostu: jak i suka. Dlaczego zaś wrona leci do lasu? odpowiadają: bo las do niej nie przyleci, a jeśli kto troszczy się łączkiem i rozbija sobie głowę, co się z nim stanie, gdy skończy rok 14, góral odpowiada bez namysłu, iż zacznie rok piętnasty.

Przy prostocie i szczeroci przekracza humor ludowy, mimo wielkiej religijności ludu, próg religii. Na pytanie: który święty najtłuściejszy? odpowiada góral: olej święty, a który święty bez — pięty? — krzyż święty. Jest też w zagadkach święty, „który nigdy nie był w niebie“, mianowicie: święty stan małżeński; zaś na pytanie: co po świętych w kościele? brzmi odpowiedź krótko i węzłowato: „proch“, wyszukano nawet pewien brak u nadewszystko przez górali wielbionego i ubóstwianego Paniezusa: gdyż na pytanie: „cego Paniezus nimo?“ daje góral odpowiedź: brata.

We wszystkim tem — aczkolwiek tu i owdzie ujawnia się nawet bardzo wielka rubasznosc jak n. p. w zagadce: „Ftóry święty bzdzi?“ — „Ojciec święty, bo człowiek“ — uderza trafność spostrzeżeń i wielka logiczna prostota, która objawia się śmiało i mimo wielkiej religijności ludu nie cofa się przy szczeroci i otwartosci przed ojcem świętym, świętymi w kościele, olejem świętym, świętym krzyżem, nie mówiąc już o świętym stanie małżeńskim.

Bardzo śmiało brzmi też w łamigłówce pytanie: „Ftóry święty spał z swojom matkom a grzechu nimoł?“, chociaż odpowiedź na to przystojna i bardzo niewinna, bo tym świętym jest „Jadam, kie społ na ziemi“.

W innych zagadkach odzywa się skoczna werwa jak n. p.:

Wesołe drzewo, wesoło śpiwo,  
koń na baranie ogonem kiwo.

(Gęśle).

Gładką formą i zdrowym dowcipem odznacza się wiele zagadek i łamigłówek, w szczególności górali tatrzańskich jak np.:

W lesie było, liście miało,  
a teraz nosi duse i ciało.

(Kołyńska).

albo: Jaka woda da sie nosić w rzadkiem?

(Zamarznięta).

Fto dba, ten nimo,  
fto nie dba, ten mo.

(Pajęczyna).

albo: Serce niciane, ognista głowa,  
a ciało na tem — wół albo krowa.  
(Świeca).

Jak mo wode, pije wino,  
a jak nimo, pije wode.  
(Młynarz).

Wkraczają one też w dziedzinę matematyki, a żeby dać trafną odpowiedź na pytanie z tego zakresu, trzeba zaiste nie mało łamać sobie głowę.

Pyta góral „b u d a s z a“ (cieślę), ile sędziołek trzeba na dobry dach? a gdy ten zawodowiec odpowie, że sto kop — pytający się potrząsa głową z uśmiechem „p a d a j ą c.“: „Ale gdzieś tam, kie dak dobry“. Gdy na dachu siedzi 24 wróbli a kto strzeli do nich i zabije 12, możnaby myśleć, iż pozostało jeszcze 12 wróbli. Byłby to jednak rachunek mylny — „bo rešta uciekła“. „Dwa syny i dwa ojce zabili trzy zające a każdy z nich niósł po jednym“. Moznaby przypuszczać, iż z trzech zająców zrobiło się jakimś cudem cztery. Gdzież tam! Choć było dwóch ojców i dwóch synów, nie było tam więcej jak trzech ludzi: dziad, ojciec i syn względnie wnuk, wszak dziad i ojciec są ojcami, a ojciec i syn — synami a więc „dwok ojców i dwok synów“. Gdy zaś „brat ze siostrą a mąż z żoną naleźli cztery j a b k a pod jabłonią“ i „kazdemu sie po jabku dostało, to jesce jedno ostało“, bo — było ich tylko troje: mąż, żona i brat żony.

Wogóle należy zaznaczyć, iż góralom tatrzańskim trzeba podobnie jak co do przysłów, przyznać bardzo znaczną wyższość również na polu zagadek i łamigłówek nad góralami beskidowymi. Pomiedzy jednymi a drugimi zachodzi też wielka różnica, chociaż gwarowo są blizcy sobie. Humor górali beskidowych zupełnie inny, polegający więcej na grze cudaczných wyrazów, przekręcań, jest więcej zewnętrzny, że się tak wyrażę, jak tego dowodzą następujące przykłady:

koło woźne,  
widły gnojne,  
pośladu klepica,  
hop tak!  
To jest k i n d e b a n k !

(Skrzynka do rznienia sieczki).

albo :

„Mój frajerze masz co chyzu?“

„Mam nad fimerami pod literami dwa mamra  
i półtora fera“,

co ma znaczyć: mam nad świniami pod liściem ukryte 2 kucielki i 1½ sera.

albo: Pytała sie szkarparija (mysz) karparyje (szczura), czy jest hapka (kotka) w domu. A ona mu odpowiada: Jest, jest, lezy na „beretyku“ (łóżku).

Zauważyć należy przy tem, iż „kindebank“, „fimery“, „mamra“, „fera“, „szkarparija“, „karparyja“, „hapka“, „beretyk“ nie są bynajmniej wyrazami gwarowymi, lecz dowolnymi wymysłami mającymi na celu wywołać wesołe wrażenie.

Zbiór niniejszy, bynajmniej nie wyczerpuje przedmiotu; oby jednak stał się pobudką dla miłośników ludowości polskich do dopełniającego zbierania wśród naszych górali zagadek i łamigłówek!

---

#### Piśmiennictwo:

Dem bowski Bronisław: Słownik gwary podhalskiej. Kraków 1894.

Kantor J.: Czarny Dunajec. Materyały antr.-arch. i etnograficzne Akad. Umiejętn. Kraków 1905 t. 9.

Kopernicki I.: Zagadki i łamigłówki górali beskidowych z okolic Rabki. Zbiór wiad. do antrop. kraj. Kraków 1877.

Zawiliński R.: Przyczynek do etnografii górali polskich na Węgrzech. Kraków 1896.

---

Skrócenia: Górale beskidowi = b., Spisz = sp.

#### I. Zagadki.

1. W lesie było, liście miało,  
przyszło na wieś, zabucało.  
(B a s y).

2. Drzewo trześci,  
baran wrześci,  
koń ciągnie — a hłop popyha.  
(Basy).
3. Sto dziurek,  
sto bamburek,  
w kozdy dziurce  
po bamburcy.  
(Brona).
4. Hodzi po ulicy.  
na tysięce hustki licy,  
mogłem byk przysiondz,  
ze ik mo tysionc.  
(Gęś).
5. Ka ty idzies krzywa, nie prosta?  
Co tobie do tego często golona.  
(Woda i łąka).
6. Stoi panna we wrotak  
w dziewięciu kabatak, —  
jak jom rozbierali,  
to nad niom płakali.  
(Cebula).
7. Nim sie ociec urodzi,  
syn już po domu hodzi.  
(Ogień i dym),
8. Nimo rąk, nimo nóg, na dah wyłazi.  
(Dym).
9. Wisi a nie trzymo sie.  
(Dym p. 8).
10. Rycy wół  
na sto gór,  
a na cały świat go słyhać.  
(Piorun).
11. Pełna baryłka wina,  
a w nij dziurki nima.  
(Jajo).

12. Pan w cyrwonny kamienicy,  
Casem gado, casem milcy.  
(Język).
13. Kudły na kudły,  
coby jajka nie skudły.  
(Sen).
14. Jeden pada: pójźmy, drugi pada: stójmy, trzeci pada:  
obyrtajmy sie.  
(Woda w potoku, kamienie i piana na wodzie).
15. Kiedy sie babie pieni między nogami?  
(W skopku, kie doji).
16. Bez czego człowiek nie jes?  
(Bez imienia).
17. Lezie, lezie  
po zelezie,  
nandzie dziurke,  
do niej wlezie.  
(Klucz).
18. Śtyry koni do jednego lasu lecom, a zaden zadnego nie  
zgoni.  
(Koła wozu).
19. Cego nawienicyj na jarmarku.  
(Mowy).
20. Przysed ćwórnog,  
wywrocil trójnog,  
przysed dwójnog  
i wybił ćwórnog.  
(Kot, ryneczka, człowiek).
21. Stoi przy drodze  
na jednej nodze,  
kto idzie, to mu sie kłania.  
(Krzyż przy drodze).

22. Stoi w ogrodzie  
na jednej nodze,  
mógłbym przysiądz,  
ze w tem tysiąc.  
( M a k ).
23. Malutkie to,  
carniutkie to,  
wnet cały świat obleci.  
( O k o ).
24. Nie na tom cie kupował,  
zebym z tobą obcował,  
ale na to, zebym moje zimne palce  
między twoje kudły tkał.  
( R ę k a w i c a ).
25. Stoi jawor na pośrodku, na tym jaworze jes 12 konarów,  
na kazdym konarze po śtyry gniazda, a w kazdem gnie-  
ździe po 7 jaj.  
( R o k , m i e s i ą c e , d n i ).
26. Świenta Ursula  
perły rozsuła,  
miesiącek wiedział,  
nic nie powiedział,  
słonecko wstało,  
pięknie pozbierało.  
( R o s a ).
27. Fto zrobiel dziadka i babke?  
( W n u k i w n u c k a ).
28. Wesołe drzewo wesoło spiwo.  
koń na baranie ogonem kiwo.  
( S k r z y p c e ).
29. Co whodzi napierw do kościoła, hoć by beł zamkniony?  
( K l u c z ).
30. Rośnie bez korzenia, kwitnie bez kwiatu,  
a służy całemu światu.  
( S ó l ).

31. Co sie na dahu nigdy nie zedrze?  
(Dziura).
32. Cem sie ludzie nawienyl zdo biom,  
(I głą).
33. Dwanaście Marcinów jednom dusze miele.  
(Sprychy w kole).
34. Dłużso zapora,  
niżli komora.  
(Sroka).
35. Stoi panna w słupie,  
hłop jej gmyro w dupie,  
wyjmuje kawalce,  
oblizuje palce.  
(U1).
36. Cała stajenka białych cielicek,  
a na pośrodku cerwony bycek.  
(Gęba, zęby i język).
37. Idzie, idzie a nóg nimo,  
bije, bije a rąk nimo.  
(Zegar).
38. Susom sie biały smaty na zerdzi, a nigdy nie mogom  
usknąć.  
(Zęby).
39. Jaka to skała nawienyl w wodzie?  
(Skale (kamienie)).
40. Kie hłop przyndzie do lasu, do cego pierwe wetnie sie-  
kierze?  
(Do kory).
41. Ftóre zwierze widzi jednako z przodku jak z tyłu?  
(Ślepe).
42. Święty  
a bez pięty.  
(Krzyż święty).
43. Bog ciebie nie stworzył.  
(Grzech).

44. Cego Paniezus nimo?  
(Brata).
45. Co po świentyk w kościele?  
(Prok).
46. Serce niciane, ognista głowa  
a ciało na tem — wół abo krowa.  
(Świeca),
47. Stoi przy drodze  
na jednej nodze,  
jak sie fto dotknie,  
to barzo kłuje.  
(Oset).
48. Śtyry dziury,  
dwie kaciury,  
w każdy dziurze  
po kaciurze.  
(Koła i oś).
49. Kto dba, ten nimo,  
kto nie dba, ten ma.  
(Pajęczyna).
50. Na śtyryk nogak stoi,  
na jeden sie cycek doi.  
(Młynek).
51. Świenty a bzdzi.  
(Ojciec świenty, bo człowiek).
52. W jedny izbie było cosi i nic; nic wysło oknem, cosi  
wysło dźwirzami, co sie zostało w izbie?  
(i).
53. W lesie to było, liście to miało,  
a teraz nosi dusę i ciało.  
(Kołyska).
54. Wisi bez klinka.  
(Dym p. 8, 9).

55. Stoi stojana,  
na stojanie kudłana,  
na kudłanie pas.  
(Kądziel na przęślicy).
56. Leci ptosek po ulice,  
leliko sie za nim włócy.  
(Czołenko tkackie z nitką).
57. Co sie robi samo?  
(Szpara).
58. Kiej sie gwózdź bije?  
(W główkę).
59. Śtyry tyki  
dwa patyki,  
piąty dmuhac,  
(Krowa, jej nogi, rogi i ogon).
60. Przyjechała Niemka  
w czerwonych sukienkach,  
ją ją rozbierali,  
to nad nią płakali (b).  
(Cebula p. 6).
61. Leci, leci, skrzydeł nima  
siada, siada, dupy nima. (b)  
(Śnieg).
- Odmiana:  
Leci, leci, skrzydeł nimo;  
Gryzie, gryzie, dzioba nimo;  
Siada, siada, nóżek nimo.
62. Stoji dziwka za drzwiami  
z usranemi nogami.  
(Widły).
63. Telo to jako mól,  
a zere jako koń.  
(Pchła).
64. Kie nawienył wojakow?  
(W wojsku).

65. Idzie krzywo, nie prosto.  
(Woda).
66. Siedzi pan na dworze,  
a włosy mo w komorze.  
(Marchew).
67. Leci ptasek  
ponad lasek,  
otrzepoł mu kwiat.  
(Grad).
68. Siwy wół  
wypił wody dół.  
(Mróz).
69. Siedziwa na siedziwie,  
kudława na kudławie,  
poroskiem owinięte. (b)  
(Kądziel).
70. Las biejeje,  
woda sie leje,  
muzyka gra,  
a sićkik doma nimo.  
(Starość).
71. Idzie hłop do groma,  
dziwo sie do doma.  
(Siekiera pod pazuchą).
72. Siedzi doma dziadek,  
kazdy mu zażre w zadek. (b)  
(Próg).
73. Jedno prosi o dzień a drugie o noc,  
a trzecie mówi: jak mi wednie tak mi w nocy,  
muse mieć wyblęscione ocy.  
(Łóżko, drzwi i okno).
74. Dwa wyżełki cały świat oblecom.  
(Oczy).
75. We dnie i w nocy  
wywaluje ocy.  
(Okno p. 23).

76. Ułatane, ukorpane,  
a igłom nie dotykane.  
(Krowa kwiatula (w kwiaty)).
77. We dnie zawarte,  
w nocy otwarte  
i stuka „ham“. (b)  
(Łapka na myszy).
78. Stoi panna przy słupie,  
trzyma palec se w dupie. (b)  
(Kłódką).
79. W lesie krowa rycy, a nimo ani pyska, ani cysticków.  
(Piła).
80. Stoi panna w oknie,  
warkoczek na niej moknie. (b)  
(Igła z nicią)
81. Stoi panna w murku  
w czerwonym kapturku,  
kie jom rozbierali,  
to nad niom płakali.  
(Cebula p. 6 i 59).
82. Siedzi pan na dahu,  
fajci a nimo tabaku.  
(Dym p. 8, 9, 53).
83. Dwók braci patrzom,  
bez małym goreckę  
a nigdy się ujrzeć nie mogą. (b)  
(Oczy p. 23, 74).
84. W lesie ścięta,  
doma ugięta,  
u konia bywało,  
z babami igrało. (b)  
(Przetak).
85. Proste jes a krzywe być moze.  
(Zboże, chleb).

86. Ćworniak ozbił trojniak,  
a ćworniaka bił dwojniak,  
ze ozbił dwojniak. (b)  
(Kot, rynka, chłop p. 20).
87. Śtery rogi,  
zadnej nogi,  
bruh wielgi. (b)  
(Poduszka).
88. Ćterek wojakow do jednego bijom dna,  
a nie mogom go przebić.  
(Dojki u krowy).
- Odmiana:  
Ćterek hłopow do jedne capki strzelajom,  
a zaden przebić jej nie moze.
- Odmiana:  
Ćtere kule do jednego dna walom  
A dziury w nim zrobić ni mogom.
- Odmiana:  
Ćtery klocyska  
bijom do jednego capcyska.
- Odmiana:  
Sztere bracia strzelają do jedneho buka,  
a nie mogom go prestrelić (sp).
89. Jak mo wode, pije wino,  
a jak nimo wode, pije wode.  
(Młynarz).
90. Dziesięci chłopów ciągną drzewo na pierdelową gorę. (b)  
(10 palców podciągają spodnie do góry).
91. Przysed hłop, kołek wbił,  
a dziure ze sobom wzion.  
(Wypróżnił się).
92. Nie na tok cie brał,  
abyk z tobom spał,  
ino bym gołe ciało  
w twoje kudły tkał.  
(Rękawica p. 24).

93. Nie rośnie, nie kwitnie,  
całemu sie światu przyda.  
(Sól p. 30).
94. W kosuli sie rodzi,  
a nago hodzi.  
(Ser).
- 95 W studni  
dudni  
a na wirhu wre.  
(Maśniczka).
96. Rok rośnie, rok kwitnie,  
rok zre a czwarty rok  
zbierajom. (b)  
(Jałowiec).
97. Gaj  
mrugaj,  
sapajka,  
papajka,  
bębenek i trąbka. (b)  
(Ślimak).
98. Bieres, krzycy;  
kłades, krzycy. (b)  
(Łącuch).
99. Wieczeram, obiadowam i śniadam,  
a zawse przy nim siadam. (b)  
(Stół).
100. Hociaj w soli wre, a nigdy nie słone.  
(Jajo p. 11).
101. Wyzse jak koń, mniejsze jak pień.  
(Siodło).
102. Wylaz gamrat na gamratke  
gamratce sie ulechcyło,  
gamratowi cięże było. (b)  
(Jeż na gruszy).

103. Święty był, święty jest,  
a nigda w niebie nie był.  
(Święty stan małżeński).
104. Leci ptasek  
popod lasek,  
sypie mu sie z rzyci piasek.  
(Paprzyca w młynie).
105. Chodziła baba do baby;  
pozyc ze mi merdawy,  
ino chwile pomerdam,  
zaraz ci je oddam. (b)
106. Stoi pan pod ścianą,  
ma pytkę kościaną. (b)  
(Sąpel z lodu na dachu).
107. Po białej gorze,  
gęsiami orze,  
carne proso sieje,  
nigda go nie zbiera.  
(Pismo).
108. Zielone jak łąka,  
bieluśkie jak mąka,  
ogonek jak u mysy.  
(Rzepa).
109. Dwie halpy pod jednym daskiem.  
(Podogonie u klaczy).
110. Gazdzie nie trza,  
nikomu nie trza,  
a w kozdym domu jes.  
(Szpara).
111. Trzy konie  
o jednym ogonie.  
(Widły z trzema zębami).
112. Cego na mnie żrys?  
lepie na mnie wleś;  
mnie sie ulzy, a tobie poprawi.  
(Grusza z gruszkami).

113. U nos siedzi taki panek,  
co ma wiencyl jak sto ranek.  
(Kłoda, na której rąbie się drzewo).
114. W jednej wsi drzewo rombiom,  
a w drugiej trzaski lecom.  
(Dzwonienie).
115. Nie rodziła sie  
a wydała sie. (b)  
(Ewa).
116. Zawdy idzie a nie sporo mu. (b)  
(Zegar i słońce).
117. Cztery nogi, dwie podeszwy,  
Dusze niema, dusze nosi.  
(Kołyska p. 52).
118. Hudyk kobył pełna stajnia,  
a jak jedna wleci, sickie ucieknom.  
(Chleb w piecu i łopata).
119. U hudobnego zawse klepie.  
(Bieda).
120. Hodzi hłop po polu, zawdy zbiera  
a nigdy nic nie nosi.  
(Kosa).
121. Śtery rogi a pośrodku bandzioch.  
(Pierzyna).
122. Dwa okrągłe, jeden długi,  
smyk do dziury  
między mury. (b)  
(Chleb na łopacie).
123. Za zywota góry wala,  
a po śmierzci hodzi do kościoła.  
(Wół i kierpce).
124. Pośród świata dąb stoi,  
a do kazdy hałupe gałonzki wisom.  
(Słońce).

125. Śtyry tyki,  
dwa patyki  
a siemy omiatac.  
(Krowa p. 58).
126. W dębowy skrzyni  
dziaduś babe ślini.  
(Olejarnia).
127. Fto nie widał nigdy dzwirzy na kościele?  
(Ślepy).
128. Jaka woda da sie nosić w rzadkiem.  
(Zamarznięta).
129. Jeden święty mo dwie głowy, 2 duse, 2 serca, 4 ocy,  
4 nogi i 4 ręce.  
(Święty stan małżeński p. 102).
130. W górak śnig, w dołak woda,  
przyjaciela doma nimo,  
jeś sie kce.  
(Starzec lub staruszka, siwa, w oczach łzy mająca, bez  
zębów).
131. Koło woźne,  
widły gnojne,  
pośladu klepica.  
Hop tak!  
To jest taki kindebank. (b)  
(Skrzynka do rznienia sieczki).

---

## II. ŁamigłóWKi.

1. Do jakich sudów nie da się wina dolać. (sp.)  
(Do pełnych).
2. Cy mozna z takim cłowiekem jeś, pić i spać, kie dusa  
z niego wyleci?  
(Można. — Kobieta, która porodziła dziecko).

3. »Wiedzom oni tez, kielo gontów trza na dobry dah?«  
»Z tysiã kop?«  
»A, na co tyle, kiedy dah dobry«.
4. Było 24 wróblu na dahu, hłop strzelił do nik i zabił 12;  
ile jesce zostało na dahu?  
(Zaden, bo rešta uciekła).
5. Bez cego hłop z lasu nie przyjedzie?  
(Bez nawrotu; kie nie nawróci, doma nie wróci).
6. Co hłop naprzód powie, jak do lasu przyjedzie?  
(A ho! — zeby konie stanęły).
7. Co moze być we dnie?  
(We dnie becki moze być dziura, kołek, sęk).
8. Cem zyje mularz w lecie?  
(Tem, co i w zimie).
9. Co sie stanie z wroną, jak jej minie siedem roków?  
(Na ósmy się ji uobróci). (b)
10. Jak kowal kuje konia?  
(Tak jak kobyłę).
11. Po co wrona lata do lasa?  
(Po to, po co do wsi).
12. Kielo u owcy mięsa?  
(Co skóra obejmie).
13. W którym miesiãcu ludzie jedzom nomniej miesa?  
(W gromnicniku (lutym), bo najkrótszy).
14. Co lepiej, cy na umarłej babie leżeć, cy grok skwaśniały jeść?  
(Lepiej na babie leżeć, bo to stolica (ława) a grok skwaśniały to gównno). (b)
15. Z cem cłek co rano wstawo?  
(Z starościom, bo co rano starsy).
16. Ftóry świenty mo troje usu?  
(Św. Floryan, dwoje własnyk a trzecie u dzbana, z którego leje wode).

17. Jaki kamień teli jak głowa, a nie zdoles nim wytłuc okna?  
(Ziarnko piasku, tele co głowa maku).
18. — »Mój frajerze. masz co na chyżu« ?  
— »Mam pod fimerami, pod literami dwa mamru  
i 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fera«.
- (Nad świniami pod liściem mam ukryte dwie kukielki i 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sera). (b.)
19. Pytała sie szkarpanyja (mysz) karparyje (szczura),  
czy jest hapka (kotka) w domu. A ona mu odpowiada:  
»Jest, jest, lezy na beretyku (łóżku)«. (b)
20. Lo cego leci kruk do lasa ?  
(Bo las do niego nie przyleci).
21. — »Co wołą, czy srebrną laseczkę, czy chrobaków beczkę?«  
— »Wolę, chrobaków beczkę, bo to są pszczoły, a srebrna  
laseczka, to grad. (b)

O d m i a n a :

- »Co wołą, czy usraną trzaseczkę, czy złotą laseczkę?«  
— Wolę, usraną trzaseczkę, bo to placek z masłem,  
a złota laseczka to gad«. (b)
22. Brat ze siostrą a mąż z żoną  
naleźli cztery jabka pod jabłonią,  
każdemu się po jabku dostało,  
a jeszcze jedno zostało.  
(Bo było ich tylko troje: mąż, żona i brat żony).
23. Dwa syny i dwa ojce  
zabili trzy zające,  
a każdy po jednym niósł.  
(Dziad, ojciec i syn — było ich tylko troje). (b)
24. Wiele jaj zjadł Goliat na cco, kie wyrusoł na zydów ?  
(Jedno, bo choć jadł wiencyl, to juz nie na cco).
25. Cy krowa ma wiencyl mleka, niz skopiec ?  
(Mo, bo skopiec mleka nimo).
26. Wiele jagod na trześni ?  
(Tyle co ogonków).

27. Co to jest, co hłop barz często widzi, król rzadko a Pan-  
bóg nigdy ?  
(Hłop widzi hłopa barz często, król króla rzadko, a Bóg Boga nigdy).

28. Ftóre owce majom wiencyl mleka, corne, cy białe ?  
(Te, ftóryk jest wiencyl)

29. Wiele jest dni od stworzenia świata ?  
(Siedem od ostatniej niedzieli)

30. A coż to za zwierz taki.  
obrośnięty, w koło kłaki,  
styry nózki, dwa pazurki  
i ogonek koło dziurki.

— »Powiedz ty mi, kaj ty siadas ?

a ja nie wiem, co ty gadas«.

— »A ja siadam na przypiecku,  
jadam sobie po serecku,  
po garnecku mleko schlapie

i ku temu myske złapie

a ja wtenčas dobrze żyje,

kie gospodarz świnie bije.

A ja zjem sperki bez soli,

mnie ta na to brzuk nie boli. —

— Gospodyni zaświeciła,

swoje spyrki zobaczyła;

wyłamała kije z płota:

Moje dzieci bijcie kota!

a ja sobie hop na górę,

całujcie mie sićkie w dziure;

a ja sobie teraz pan,

bok na górze lem ja sam.

31. Jak idzie pies ?

(Tak jak suka).

32. Ftory świąnty społ z swojom matkom, a nie popełnił  
grzechu ?

(Jadam, kie społ na ziemi).